

GAZETA SZKOLNA INFO DWÓJKI



Nr 1 LUTY/MARZEC 2017

WITAMY

Serdecznie witamy w pierwszym numerze gazety szkolnej, która powraca do uczniów klas I-III po trzech latach nieobecności pod nowym tytułem. POZNAJMY SIĘ! To my redagujemy w tym roku dla Was Gazetę Szkolną „INFO DWÓJKI”.

Helena Bokszczanin
Zuzanna Dobrzyńska
Karina Kołacz
Aleksandra Sparzak
Wiktoria Kalinowska
Zuzanna Hamernik
Iga Ulinowicz
Emilia Lisztwan
Alicja Kropiewnicka
Piotr Żarnowski
Julian Lewak-Jaśkowski
Piotr Wnuk
Igor Kaczorowski
Chodzimy do klasy 3g.
Naszym opiekunem jest Pani Edyta.



Na pewno jesteście ciekawi na czym polega nasza praca?

- piszemy dla Was informacje dotyczące szkoły
- przeprowadzamy wywiady, sondy
- przygotowujemy ciekawostki
- piszemy opowiadania, wiersze
- przeglądamy literaturę dziecięcą i młodzieżową
- wyszukujemy humory i zagadki
- układamy krzyżówki

FERIE ZIMOWE W INNYCH KRAJACH

Dzieci w innych europejskich krajach mają zazwyczaj jeden tydzień ferii zimowych. Tak jest np. w Wielkiej Brytanii, Holandii czy w Niemczech. We Francji, podobnie jak w Polsce, ferie trwają dwa tygodnie. Włoskie dzieci nie mają typowych ferii zimowych.

Najwięcej młodych Europejczyków wyjeżdża na wypoczynek do alpejskich kurortów. Należą do nich między innymi: Davos w Szwajcarii, Garmisch-Partenkirchen w Niemczech i inne piękne miejscowości w Austrii, Francji czy we Włoszech. Tam całe rodziny spędzają czas na stoku narciarskim. Jeżdżą na nartach i na snowboardzie.

Inni w czasie ferii zimowych odwiedzają słynne miasta, a w nich muzea, ogrody zoologiczne, oceanaria, zadaszone parki rozrywki itd.

Są też miłośnicy tropików, którzy ferie zimowe spędzają w ciepłych krajach. Dla wszystkich najważniejszy jest wypoczynek i dobra zabawa!

Piotr Żarnowski

UŚMIECH NUMERU

Mama pyta Jasia:

- Jasiu jakiś czas temu w szafce były dwa ciasteczka, a teraz widzę tylko jedno. Możesz mi powiedzieć dlaczego?

- No, bo było ciemno nie zauważyłem tego drugiego.

Przychodzi Jasio do domu szczęśliwy i mówi:

- Nauczyłem się liczyć do dziesięciu:

2,3,4,5,6,7,8,9,10.

- Jasiu, a gdzie jedynka? - pyta tata.

- Jedynka jest w dzienniczku.

- Wiesz, mamo, Kazio wczoraj przyszedł brudny do szkoły i pani go za karę wysłała do domu!

- I co pomogło?

- Tak, dzisiaj cała klasa przyszła brudna.

Na religii

- Kto widzi i wie wszystko?

Jasio:- Moja sąsiadka...

Koniec roku szkolnego. Synek przychodzi ze szkoły.

- Tato, Ty to masz szczęście do pieniędzy.

- Dlaczego?

- Nie musisz kupować książek na przyszły rok, zostają w tej samej klasie.

Drodzy czytelnicy naszej gazety! Zapraszamy Was do uważnej lektury, ponieważ macie jedyną i niepowtarzalną okazję bliższego poznania nauczycieli i pracowników naszej szkoły. W dzisiejszym numerze zamieszczamy wywiad z Panią Dyrektorem Dorotą Kuchtą.

Reporterzy: Co robi dyrektor szkoły i czy trudno być dyrektorem szkoły tak dużej jak nasza?

Pani Dyrektor: Dyrektor szkoły ma dużo obowiązków. Pracuje nawet wtedy, kiedy uczniowie i nauczyciele mają ferie lub wakacje. Organizuje pracę nauczycieli, uczniów i wszystkich innych pracowników szkoły. Dba o to, aby w szkole były bezpieczne warunki do nauki. Sporządza plan pracy szkoły na cały rok. Układa plan lekcji, żeby wszyscy uczniowie i nauczyciele wiedzieli, na którą godzinę mają przyjść do szkoły. Dyrektor odpowiada za dokumentację, musi sporządzać wiele sprawozdań, planów.

Bycie dyrektorem w takiej dużej szkole jak nasza nie jest łatwe. Jesteśmy zespołem szkolnym, w skład którego wchodzi szkoła podstawowa, gimnazjum i przedszkole. Razem z przedszkolem mamy aż 45 oddziałów (klas), to bardzo dużo.

Reporterzy: Co zmieniałaby Pani w naszej szkole?

Pani Dyrektor: Nasza szkoła, jak wiecie, jest szkołą dużą, nowoczesną, ale bardzo przydałaby się jeszcze jedna sala gimnastyczna, bo mamy ich za mało. Bardzo bym chciała, żeby Urząd Miasta wybudował nam taką salę.

Reporterzy: Jakie książki najchętniej czytała Pani będąc w naszym wieku?

Pani Dyrektor: Będąc w waszym wieku czytałam bardzo dużo książek obyczajowych dla młodzieży, a moją ulubioną książką była książka Marii Krüger „Karolcia”.

Reporterzy: Jaka jest teraz Pani ulubiona książka?

Pani Dyrektor: O to trudne pytanie. Teraz czytam dużo różnych książek, ale czy jest jedna taka ulubiona? Lubię książki obyczajowe, opowieści o ludziach, ich biografie, ale trudno byłoby mi teraz wskazać jedną, którą lubię najbardziej.

Reporterzy: Jak wspomina Pani czas, kiedy była uczennicą trzeciej klasy?

Pani Dyrektor: To było bardzo dawno, ale wspominam bardzo dobrze. Chodziłam do bardzo sympatycznej klasy, miałam wspaniałych nauczycieli, dobrych kolegów, koleżanki. Tamte lata wspominam bardzo przyjemnie.

Reporterzy: O jakim zawodzie Pani marzyła będąc małą dziewczynką?

Pani Dyrektor: Zawsze chciałam być nauczycielką. I tak mi już zostało.

Reporterzy: Jaki przedmiot był Pani ulubionym w czasach szkolnych?

Pani Dyrektor: Zawsze najbardziej lubiłam język polski.

Reporterzy: Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

Pani Dyrektor: W wolnym czasie bardzo lubię podróżować, gotować i spotykać się z przyjaciółmi.

Reporterzy: Proszę dokończyć zdanie.

Lubię uczniów, którzy....

Pani Dyrektor: ... którzy są ciekawi świata.

Reporterzy: Czy powstanie gazety szkolnej uważa Pani za dobry pomysł?

Pani Dyrektor: Bardzo dobry. Taka gazetka bardzo jest potrzebna dzieciom. Za jej pomocą można przekazać ciekawe informacje z życia szkoły. Przy tworzeniu gazetki szkolnej uczniowie nabywają sprawności w posługiwaniu się językiem literackim. Tak, uważam, że powstanie gazety szkolnej jest cenne dla tych, którzy będą ją czytać, jak i dla tych, którzy ją tworzą.

Reporterzy: Czy chciałaby Pani za pośrednictwem naszej gazety przekazać coś uczniom naszej szkoły?

Pani Dyrektor: Wszystkim uczniom chciałabym powiedzieć, że warto się uczyć. Dzięki nauce z każdym dniem się rozwijamy. Pogłębiamy swoją wiedzę i zainteresowania. Uczymy się nowych rzeczy. Chociaż niektórzy twierdzą, że ta wiedza do niczego w życiu się nie przyda, ja wychodzę z tego założenia, że warto ją zdobywać, bo w życiu dorosłym najczęściej okazuje się niezbędna. Ważne są również jak najlepsze relacje między kolegami i koleżankami, bo przyjaźnie ze szkoły często zostają na całe życie.

Reporterzy: Proszę dokończyć zdanie. Marzę, by...

Pani Dyrektor: Marzę, by uczniowie naszej szkoły dobrze się w niej czuli i realizowali swoje aspiracje. Prywatnie chciałabym mieć wnuczkę albo wnuczka.

Reporterzy: Dziękujemy, że mimo licznych obowiązków znalazła Pani czas na rozmowę. Życzymy sukcesów w pracy z młodzieżą i spełnienia marzeń osobistych i zawodowych.

Pani Dyrektor: Bardzo serdecznie Wam dziękuję.



Wywiad przeprowadziły:
Helena Bokszczanin, Zuzanna Dobrzyńska, Karina Kołacz.

NASZA TWÓRCZOŚĆ

OPOWIADANIE „FERIE ZIMOWE”

Julka miała spędzić swoje ferie zimowe w górach. Bardzo się cieszyła. Lubiła jeździć na nartach i zjeżdżać z góry na sankach ze swoją koleżanką - Natalką. Julka miała spakowany plecak. Pozostało tylko dotrzeć do celu.

Dwa dni później dziewczynka wstała tak jak zawsze o szóstej rano. Jednak nie było tak jak zawsze. Zazwyczaj to ona z rodziny wstawała pierwsza i budziła innych. Tym razem wszyscy wstali wcześniej, nawet jej brat Alek i nosił torby do auta. Julka ubrała się błyskawicznie i szybko zjadła jajecznicę, której zazwyczaj nie chciała jeść.

Na miejsce przyjechali dosyć wcześnie o 13, więc mogli pojechać na nartach. Mama zapisała dziewczynki do szkółki narciarskiej. Kurs zaczynał się pojutrze. Po 3 godzinach jazdy na nartach poszli na sanki.

Potem wrócili na kwaterę, zjedli kolację i poszli do pokoi. Mama powiedziała Julce, że jutro wybiorą się na wyprawę po górach, a potem pojedą na termy. Następnego dnia Julka wstała i od razu spakowała plecak na wyprawę, która ją czekała. Zjadła śniadanie jeszcze szybciej niż wczoraj. Julka i Natalka były już gotowe. Wjechały na górę kolejką. Wysiadły z kolejki i zobaczyły stertę kamieni, wśród których Julka znalazła bardzo specyficzny egzemplarz.

Kamień był cały szary lecz miał białą linię. Julka go zatrzymała. Potem pojechali na termy, które Julka bardzo lubiła. Jednak tym razem bała się, że ktoś zabierze jej kamień, bo zostawiła go w torbie mamy. Na szczęście kamień był na swoim miejscu.

Julka i Natalka z rodzicami wrócili na kwaterę. Julka poszła wcześniej spać. Mama powiedziała, że rano idzie z Natalką do szkółki narciarskiej. Jej brat jeździł na snowboardzie.

Julka wstała i zjadła śniadanie.

Potem szybko poszła na stok gdzie zbierała się szkółka. Jeździły tak 3 godziny. Julka o mało co się nie przewróciła. Nie wiadomo co sprawiło, że Julce nic się nie stało. Julka od razu wiedziała kto lub co to sprawiło. To był mój kamień! - zapewniała wszystkich. Jeżeli to on, to nie jest zwykłym „kamieniem” tylko amuletem. - mówił jej starszy brat Alek.

Amulet - powtórzyła z zachwytem Julka. Rzeczywiście tak było, jej kamień był amuletem. Przynosił jej szczęście we wszystkim, nawet kiedy go nie miała przy sobie. Dzięki niemu nawet wygrała zawody narciarskie i dostała medal! Julka wierzyła, że kiedy kamień będzie wracał w góry będzie zyskiwał moc.



Opowiadanie i zdjęcia: Helena Bokszczanin

NASZE WIERSZE

Zabawy w zimie

Spójrz za okno
Śnieg już pada!
Porzucamy się śnieżkami
Bałwana ulepimy sami
Popatrz dzieci z saneczkami
Może do nich dołączymy
Wkładaj szybko rękawiczki
Czapkę, szalik i bućki
Śnieg zasypał drzewa, domy
Więc na nartach pojeżdżamy

Wiktoria Kalinowska

Pada śnieg

Jak wesoło w zimie jest
Wszędzie biało jest
Pada śnieg, pada śnieg, pada śnieg.
Dzieci lepią już bałwana,
Śnieżkami rzucają się,
Zjeżdżają na sankach
A śnieg pada i pada końca nie ma,
Ale dzieci wciąż bawią się,
Bo zimą nacieszyć chcą się

Aleksandra Spartzak

KSIĄŻKI Z NASZEJ BIBLIOTEKI:

„Babcia na jabłoni” Mira Lobe

Babci nic i nikt nie zastąpi. Co jednak, kiedy babcia już nie żyje albo mieszka bardzo daleko? Wtedy można usiąść na jabłoni i wyobrazić ją sobie. Tak, jak to zrobił Andi. Babcia, którą sobie wymarzył, była pod każdym względem wyjątkowa: energiczna, zaradna, z ułańską fantazją. Na wszystko pozwalała i sama nie znała żadnych ograniczeń. Była bogata, wszystko potrafiła i wszystko mogła. Czytała w myślach i zawsze robiła to, co Andi chciał. Trudno się więc dziwić, że chłopiec niecierpliwie czekał na kolejne atrakcje w jej towarzystwie. Jednak pewnego dnia pod jabłonią pojawiła się prawdziwa starsza pani. Szybko zaprzyjaźniła się z Andim i nie wiadomo kiedy, stała się jego drugą babcią. Babcią z krwi i kości, ale też babcią, która się męczy, choruje i nie ma szalonych pomysłów. Ważniejsze było jednak, że potrzebowała Andiego, jego dobrego serca i oddania. „Babcia na jabłoni” to bardzo ciepła opowieść o tym, jak ważne są przyjaźń, bliskość, wsparcie i bezinteresowna pomoc, a nie drogie prezenty, spełnianie zachcianek, czy egzotyczne przygody. Naprawdę warto, byście poznali tę książkę.

„Magiczne drzewo” Andrzej Maleszka

Burza powaliła olbrzymi stary dąb. Było to Magiczne Drzewo. Ludzie zrobili z niego setki przedmiotów, a każdy zachował część magicznej siły. Wśród nich było czerwone krzesło. Niesamowite przygody, niebezpieczeństwa, humor i magia... Autobus, który zwiariował, most ze światła i wielka fala tsunami. Latający dom, olbrzymi lew i sto wyczarowanych psów! Fantastyczna opowieść o trójce dzieci, które znalazły krzesło spełniające życzenia. Te dobre i te złe...



Redakcja Nr 1 LUTY/MARZEC 2017:

Helena Bokszczanin, Zuzanna Dobrzyńska, Karina Kołacz, Aleksandra Sparzak, Wiktoria Kalinowska, Piotr Żarnowski.

Redaktor naczelny: Edyta Degiel-Pergół.

ZAPYTALIŚMY UCZNIÓW: JAK SPĘDZILI FERIE ZIMOWE, JAKIE UPRAWIAJĄ SPORTY ZIMOWE ORAZ CZY LUBIĄ ZIMĘ I DLACZEGO? OTO ODPOWIEDZI:

Ferie spędziłam u babci. Pierwszego dnia poszliśmy na górkę pojeźdzać na sankach. Drugiego dnia poszliśmy do Centrum Nauki Kopernik. Następnego dnia poszliśmy do kina na film „Lego Batman: Film”. Resztę ferii spędziłam u drugiej babci. Uprawiam narciarstwo, saneczkarstwo, łyżwiarstwo, a na przyszły sezon planuję naukę jazdy na snowbordzie. Lubię zimę bo można uprawiać sporty na śniegu i rzucać się śnieżkami.

Helena B.

Podczas ferii byłem w górach i zwiedzałem różne muzea. Sporty zimowe, które uprawiam to łyżwiarstwo, narciarstwo i saneczkarstwo. Lubię zimę, bo jest dużo śniegu.

Piotr Ż.

W pierwszym tygodniu byłem w Szczawnicy i uczyłam się jeździć na nartach. Byłem też u koleżanki u której nocowałem. Zimą jeżdżę na nartach, sankach i łyżwach. Lubię zimę bo pada śnieg, są ładne krajobrazy i dużo wolnego czasu. Można lepić bałwana, rzucać się śnieżkami, zjeżdżać na nartach i na sankach, jeździć na łyżwach i robić aniołki na śniegu.

Ola S.

Byłem w kinie, u babci i budowałem z bratem domek z kartonów. Zimą jeżdżę na nartach i łyżwach. Zimą jest dużo śniegu i dlatego lubię tę porę roku.

Piotr W.

Ferie zimowe spędziłam w Legionowie. Byłam na Arenie na meczu siatkówki. Zimą jeżdżę na łyżwach i sankach. Bardzo lubię zimę, bo zimą są święta i dużo wolnego czasu.

Emilia L.

Podczas ferii jeździłem na nartach, grałem w Minecrafta, bawiłem się klockami. Lubię, gdy zimą pada śnieg.

Igor K.

Ferie zimowe spędziłam u babci i w Rybnej. Zimą jeżdżę na łyżwach i na nartach. Lubię zimę bo pada śnieg i są warunki do zjeżdżania na nartach.

Alicja K.

Tegoroczne ferie spędziłam w domu odpoczywając, oglądając bajki i bawiąc się z psem. Zimą jeżdżę na nartach i łyżwach. Bardzo lubię zimę, bo pada śnieg.

Zuzia H.

Pierwszy tydzień ferii spędziłam u babci, drugi w domu. Podczas ferii byłem w kinie. Zimą jeżdżę na łyżwach. Lubię zimę bo można jeździć na nartach, sankach i lepić bałwana.

Wiktoria K.

DODATEK SPECJALNY WIOSENNY

8 MARCA DZIEŃ KOBIET

Marzec wyjął grosik srebrny.
Teraz będzie mu potrzebny.
Do kwaciarni marzec pobiegł
Kupić kwiaty na Dzień Kobiet.

Z okazji Dnia Kobiet, wszystkim Paniom i Dziewczętom naszej szkoły spełnienia wszystkich marzeń, dużo uśmiechu i radości życzą chłopcy z redakcji gazety szkolnej

21 MARCA - Pierwszy dzień wiosny Wiosna, wiosna, wiosna ach to ty....

Wiosna nieśmiało zagląda do naszych okien. Dzień jest coraz dłuższy, słońeczko mocniej przygrzewa. Chowamy ciepłe czapki, szaliki i rękawiczki.

Jak możecie wykorzystać wiosenne chwile, żeby nie marnować dnia na siedzeniu przed telewizorem czy komputerem? Wyjdźcie na dwór, a pomysłów na dobrą zabawę nie zabraknie. Rower, deskorolka czy hulajnoga są niezastąpionym sprzętem sportowym dla każdego z nas. Trzeba je tylko odpowiednio przygotować po zimie. Sprawdźcie, czy wszystko działa i można szaleć! Czekają boiska i piłka do nogi, do kosza i do siatki. Możecie poskakać na skakance, pograć w berka, zbijaka, pobawić się w chowanego. A może huśtawka, karuzela? Cieszcie się wiosną i korzystajcie z jej uroków!

Wiosna blisko

Kiedy w termometrach podnosi się rtęć.
Kiedy to ze śniegiem deszcz pada na zmianę.
Wiadomo, że wiosna przyjąć ma do nas chęć
i ze słońcem układa swe zielone plany.

A w rynnach, co milczały przez calutką zimę.
Raz po raz jakieś szmery słyhać, jakieś trzaski.
A my bez futrzanych rękawic chodzimy
i śnią się nam parasole w kolorowe paski.

Marzec

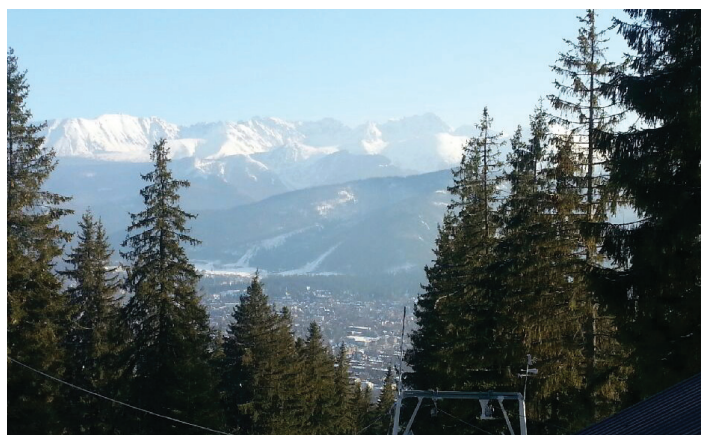
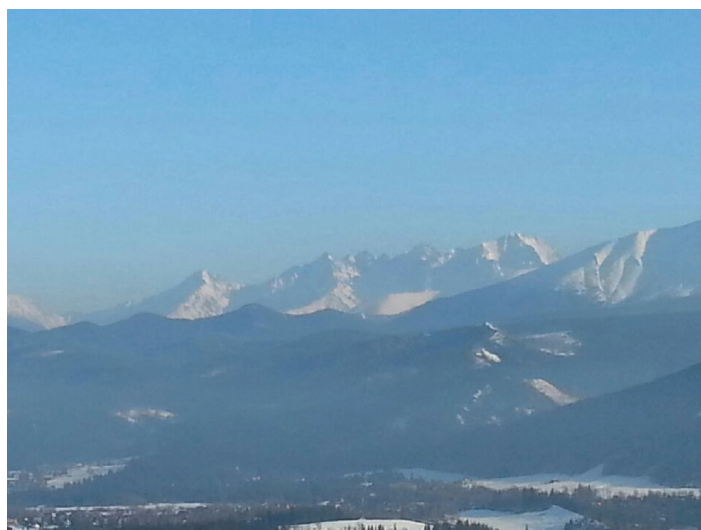
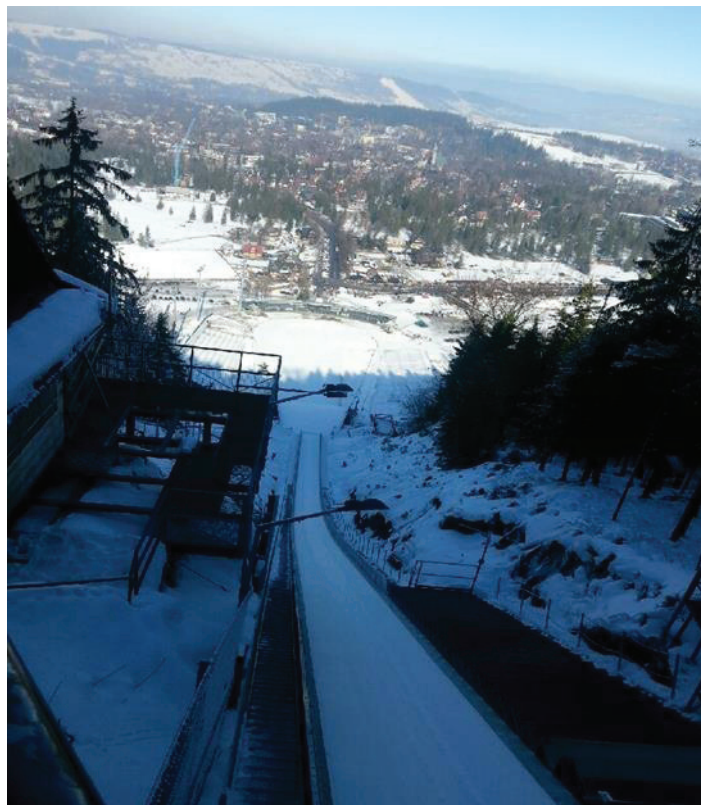
Miesiąc marzec tak się maże
jak niegrzeczne dzieci.
To kroplami deszczu kapie
to znów słońcem świeci.

Wiatr swawolnik, czasem jeszcze
garścią śniegu rzuci,
ale wszyscy dobrze wiedzą,
że zima nie wróci!

NIESPODZIANKA

Na drugiej stronie drogi czytelniku znajdziesz kwiaty, które po kolorowaniu możesz ofiarować w dniu 8 Marca Mamie, swojej Pani lub wybranej koleżance.

ZIMOWA GALERIA - Odchodzące z nadejściem wiosny zimowe krajobrazy



Zdjęcia: Karina Kołacz

